

Srebrem – niczym włosy jego niestrudzonego animatora Pana Kazimierza Budnika – okrył się Turniej Szachowy Święta Niepodległości rozgrywany w bydgoskim Chemiku. Oto już jubileuszowa, XXV edycja tych zmagania miała miejsce w 101 rocznicę oswobodzenia naszej Ojczyzny z pęt niewoli trzech mocarstw. W rolę sędziego wcielił się już tradycyjnie Pan Ulrich Jahr, a więc tuż po godzinie 10 wybrzmiał gong, obwieszczający początek zmagania. Było o co walczyć – na najlepszych czekały puchary, nagrody finansowe, a poza tym zawody zgłoszono do oceny rankingowej FIDE.

Każdy czytelnik turniejowej listy startowej przewidziałby zapewne spore emocje – i zaiste nie zawiódłby się, gdyż takowych nie brakowało. Na szachownicach toczono zacięte boje, a w czołówce tabeli z rundy na rundę dochodziło do przetasowań. Aby grało się przyjemniej, można było raczyć się kawą, herbatą i ciastkami.

W pocie czoła dwa pierwsze miejsca (z równą ilością punktów!) wywalczyli reprezentanci bydgoskiego Chemika: Marcin Woźniak przed Markiem Olszewskim. Podium uzupełnił Andrzej Karpiński (MKS Emdek Bydgoszcz). Godny odnotowania fakt, to postawa właśnie jego młodych podopiecznych – Ewa Karkowska była najlepszą kobietą tego turnieju, Szymon Podlewski okazał się najlepszym juniorem do lat 14, a i poczynania pozostałych adeptów królewskiej gry z jego ekipy śmiało napawają radością.

Zawody były przeprowadzone sprawnie, pomimo psikusa jakiego spłatała technika (w międzyczasie na krótko „zawiesił się” Chessmanager). Po zakończeniu opuszczaliśmy mury Chemika z nadzieją, że za rok ponownie się spotkamy na kolejnej edycji Turnieju Szachowego Święta Niepodległości. Wielki szacunek i gratulacje dla Organizatorów za stworzenie pięknej tradycji – wraz z najserdeczniejszymi życzeniami kolejnych jubileuszy!

Tomasz Kamiński